Nr. 7. Niedziela 21. sierpnia 1892

KURJER ZAKOPIAŃSKI.

KRONIKA.

Wiadomości osobiste. Przybyli do Zakopanego: Wład. Płocki z Warszawy, Gabrjela Wyżycka z Warszawy z córkami, Jan Kolany z Warszawy, Władysław Madejski ze Lwowa, Kazimierz Dąbrowski z Król. pol., Napoleon Cydzik z Warszawy, Leontyna Bergsonowa z Warszawy, Marja Naimska ze Spytkowic, dr. Ludwik Finkel ze Lwowa, Zygmunt Sarnecki z Krakowa, Zdzisław Pilecki, A. Strauch, Antoni Pilecki z Warszawy, dr. Stanisław Dunajewski z Wadowic, Leon Bułakowski z żoną z Warszawy, dr. Józef Stańczyk z Poznania, Antoni Płachecki z żoną i córką z Warszawy, Józefa Rylska z Galicji, Marja Ostromęcka z córkami z Litwy, Roman Vetulani z Sanoka i Franciszek Vetulani z Tarnowa, Mikołaj Trzeciak z rodziną z Król. pol., Witołd Piramowicz z żoną i córką z Król. pol., Karol Stopczyk z Warszawy, Leopold Pikarski i Leon Kiedrowski z Prus zachodnich, dr. Feliks Silberfeld z żoną z Kalwarji, dr. Roman Ławrowski i Zygm. Mendelsburg z Krakowa, Edward Lewandowski z Warszawy, Jadwiga Szujska z Krakowa, J. E. dr. Ignacy Zborowski z żoną z Krakowa, dr. Leopold Sawicki z żoną i córką z Warszawy, Franciszek Fuk z żoną i córkami z Warszawy, dr. Józef Kubicki ze Lwowa, Antoni Żukowski z Krakowa, Łucyna Domachowska z dziećmi z Petersburga, Julia Kotkowska z córką z Król. pol., Michalina Szczygielska z córką z Lublina.

J. E. Kardynał Dunajewski przybył we czwartek rano ze Szaflar do Zakopanego, witany przez tłumy ludu i publiczności. Przed bramą tryumfalną wzniesioną przy ulicy Nowotarskiej powitał Arcypasterza ks. proboszcz Stolarczyk krótką przemową, w której wyraził radość, jaka spotyka parafję z powodu odwiedzin dostojnego gościa. Na powitanie odpowiedział ks. Kardynał, że cieszy go, iż ma znowu sposobność do nas zawitać i w końcu udzielił zgromadzonym błogosławieństwa.

Od ulicy Nowotarskiej ruszył pochód, poprzedzony procesją ku kościołowi. W asystencji licznego duchowieństwa odprawił na-

O narciarstwie.

Sekretarz Tow. tatrzańskiego prof. L. Świerz, który odbył w zimie rb. wycieczkę do Morskiego Oka, tak kończy opis tej oryginalnej podróży:

Aby podobne wycieczki zimowe w inny niżeli dotąd praktykowany sposób odbywać, niechaj mi wolno będzie na tem miejscu zwrócić uwagę ziomków na używany z dawna w krajach północnych osobny rodzaj łyżew, zwanych w Norwegii „Ski“, a u nas w dawniejszym języku n a r t a m i.

Zakopane od lat 3 wyrabia się zwolna na zimową stację klimatyczną. Otóż goście ci przedewszystkiem, używając podczas wycieczek zimowych nartów, powinni dać początek do uprawiania w naszym kraju narciarstwa, które już i w innych krajach, odkąd sławny F r i d t j o f N a n s e n przebiegł na nartach całą Grenlandję i takową opisał, zaczyna się rozpowszechniać. Nie mając obszernego dzieła Nansena w tej sprawie, podaję tutaj ważniejsze wyjątki z tegoż na podstawie małej broszurki br. Wangenheima, która b. r. opuściła prasę.

Narciarstwo — mówi Nansen — jest najbardziej narodowym sportem na północy. Nic nie wzmacnia tak bardzo muszkułów, nic nie nadaje ciału większej elastyczności i zwinności, nic nie nadaje temuż większej przezorności i zręczności, nic nie wzmacnia woli tak bardzo, nic nie odświeża zmysłu tak bardzo.... jak narciarstwo, które rozwija nie tylko ciało, ale i duszę, i ma głębsze znaczenie dla narodu, niżeli to większa część ludzi przeczuwa.

Przedewszystkiem Norwegia jest jakby stworzona do uprawiania narciarstwa. Głęboko i obficie leży śnieg przez całą

stępnie czcigodny Arcypasterz przy umyślnie wzniesionym obok kościoła ołtarzu polowym Mszę pontyfikalną z okazyi rocznicy urodzin cesarza.

Po skończeniu nabożeństwa, na którem obecni byli przedstawiciele władz miejscowych i licznie zgromadzona publiczność, przyjmował ks. Kardynał wizyty. Przyjęci zostali między innemi reprezentanci gminy (Tabeau, Szwormi), prezes stacji klimatycznej Ciechomski, komisarz Tarchalski i w. i. Wydawnictwu *Kurjera Zakopiańskiego* udzielił ks. Kardynał błogosławieństwa.

W czasie obiadu, który się odbył na plebanji, wniósł pierwszy ks. Kardynał toast na cześć Najj. Pana, następnie zaś na zdrowie gospodarza ks. Stolarczyka, którego równocześnie zamianował ks. Kardynał radcą konsystorjalnym, a to z powodu 50-letniego pasterstwa ks. Stolarczyka w Zakopanem.

Ks. Kardynał odwiedził jeszcze hr. Zamojskich w Kuźnicach i tegosamego dnia udał się z powrotem do Szaflar, a stamtąd na drugi dzień do Zawoji, na wizytację kanoniczną, poczem około wtorku powróci do Krakowa.

J. Eminencja uda się następnie do Lwowa na przyjęcie Najj. Pana.

Koncert ruskiego Towarzystwa śpiewackiego „Bojan" (ze Lwowa) odbył się w poniedziałek dnia 15. b. m. przed dość licznie zebraną publicznością. Produkcje chóru zyskały ogólne uznanie słuchaczów; szczególnie podobały się pieśni i dumki ukraińskie, które chór kilkakrotnie musiał powtarzać.

We wtorek występowali śpiewacy w sali dra Chramca, na dochód Muzeum tatrzańskiego.

Głosy publiczne. Otrzymujemy następujące pisma:

WODY!

Szanowna Redakcjo! W dni pogodne a zwłaszcza w czasie posuchy niepodobna przejść przez ulice i drogi zakopiańskie, bo tumany kurzu i innych nieczystości wznoszą się za lada poruszeniem, i literalnie zasypują przechodzących. Cóż dopiero się dzieje, gdy drogą (jak np. na Krupówkach) pędzą pasterze bydło, a fury jedna za drugą najszybszym kłusem przejeżdżają.

Zdaje mi się, że to do warunków „uzdrowiska" nie należy, i że złemu łatwo zaradzićby można, bo skrapianie dróg wodą nie wiele kosztuje. G.

ŚWIATŁA!

Panie Redaktorze! Dnia 10. bm. szedłem około godziny 9 wieczorem z Kasyna na Krupówki, i ku mojemu zdziwieniu nie dostrzegłem na całej przestrzeni od Kasyna aż do poczty ani jednej świecącej się lampy! Podobno „klimatyka" pobiera na to od gości taksy, aby we wsi podczas sezonu utrzymy-

---

zimę przede drzwiami. Zjawia się wcześnie w jesieni, a późno znika na wiosnę. Dróg prawie niema, i każdy, czy to mężczyzna czy kobieta, chcąc się dostać z jednej zagrody do drugiej, musi używać nartów, inaczej zagrzęznie po same biodra. Nawet dzieci począwszy od 3—4 lat ćwiczą się w używaniu nartów. Uczniowie uczęszczają do szkoły na nartach, których również używają w wolnych od nauki chwilach. Zwykle i nauczyciel staje wtedy na czele młodej rzeszy. W niedzielę po południu starsi i młodsi zbierają się z całej wioski i odbywają szlachetne wyścigi. Tam w Norwegii już młode pacholę wie, „jaki kształt ma przybrać dobry nart, jakie drzewo najodpowiedniejsze do nartów, jak trzeba naginać wierzbę, aby jej użyć do przymocowania nartów. Oby się narciarstwo rozwijało i utrzymywało, dopóki żyją mężczyźni i kobiety w dolinach Norwegii".

Koniecznością jest używanie nartów tak w Norwegii, jak i w całej północnej Europie i Syberji podczas polowań zimowych. Lecz nietylko po wsiach norweskich jest pospolite narciarstwo, ale za przykładem Chrystjanji także w innych miastach staje się częstszem i stanowi istotną część ćwiczeń gimnastycznych. Zamiłowanie to wzmagające się z każdym rokiem zawdzięczać należy publicznym zgromadzeniom, na których najlepsi narciarze się popisują, wprawiając w zachwyt mieszkańców miasta.

Nieodzownym towarzyszem w biegu zwłaszcza z góry, i w każdem zresztą trudnem położeniu jest kostur w ręku, zaopatrzony na końcu w mały krążek.

W nowszych czasach miłośnicy tego sportu zarzucili nawet kostur, spuszczając się jedynie na siłę własnych nóg. Szczytem doskonałości tego sportu jest skok

wać także oświetlenie. Gdzież więc urząd klimatyczny i co jest powodem, że droga w dzielnicy najludniejszej, w godzinach wieczornych nie posiada oświetlenia?

Że wśród ciemności egipskich przy znanej jeździe naszych furmanów o wypadek przejechania nie trudno, o tem nie potrzebuję wspominać. S.

Wycieczka na Staroleśną. W towarzystwie kilku młodych ludzi, z przewodnikiem Klimkiem Bachledą, dnia 14 b. m. wszedłem na szczyt Staroleśnej, na mapie sztabu generalnego nazwanej „Warze" (2490 m.). Wiadomość tę podaję dlatego, że niektórzy ternicy uważali szczyt Staroleśnej za niedostępny, a widok stamtąd jest tak wspaniały, droga zaś na szczyt zarówno od Polskiego Grzebienia jak i ku Szmeksowi tak piękną, iż wycieczka ta powinna być wliczoną w poczet ogólnie przedsiębranych wypraw na wierchy. Na żadnym z dwóch obok siebie leżących najwyższych wierzchołków Staroleśnej nie znaleźliśmy mimo starannego poszukiwania najmniejszego śladu, któryby wskazywał, iż wchodził tam ktoś przed nami; z drugiej strony jednak nie mam żadnych dowodów na to, że byliśmy tam pierwsi. *Kaź. Tet.*

Teatr amatorski połączony z wieczorem tańcującym odbył się dnia 16 b. m. w sali kasynowej na dochód Towarzystwa pomocy naukowej w Zakopanem. Dano jednoaktówkę Blizińskiego „Zięć dla parady", a przyznać trzeba, że amatorowie-artyści, z ról swoich zupełnie poprawnie się wywiązali. W przedstawieniu brał także udział jeden z członków trupy Derynga. Po przedstawieniu rozpoczęły się tańce, które zakończyły się kotyljonem już po godzinie 2. w nocy. Czysty dochód z zabawy wynosi około 350 złr.

Wystawa szkoły zawodowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem zamkniętą została we wtorek. Część zbiorów przesłano do Lwowa na wystawę przemysłu budowlanego, która tam wkrótce otwartą zostanie. Uporządkowaniem wyrobów zakopiańskich na lwowskiej wystawie zajmie się dyrektor Neužil.

W ważnej kwestji. Czytamy w „Czasie": W dniu 12. sierpnia b. r. odbyło się w Zakopanem za inicjatywą prof. Dra Baranowskiego i pod jego przewodnictwem posiedzenie poufne grona lekarzy zamiejscowych i miejscowych przy prywatnym współudziale prezesa stacji klimatycznej p. Ciechomskiego, p. dyrektora Neužila i naczelnika gminy, na którem rozpatrywano szczegółowo sprawę prac assanacyjnych, jakieby należało w przyszłości przeprowadzić w Zakopanem, celem utrwalenia dalszego rozwoju tego wspaniałego uzdrowiska i uczynienia zadość wymogom gości i chorych. Omówiono wyczerpująco kwestję urządzenia mieszkań, zapewnienia wzorowej wody do picia, czyszczenia

---

w powietrzu wykonywany na pochyłej płaszczyźnie.

Z tem wszystkiem jednak głównem zadaniem narciarzy pozostanie przebiedz n a r ó w n e j p ł a s z c z y ź n i e największą ile możności przestrzeń w największym pędzie *).

Nansen wspomina w swojem dziele, że w dawnych czasach używano nartów podczas wojen. „Pierwszym, który się nimi posługiwał, był z wszelkiem prawdopodobieństwem król Swerre i przynosi zaszczyt jego talentowi, że umiał korzystać z nartów a nawet śród mieszkańców krajów górzystych utworzył korpus narciarzy. W bitwie pod Oslo stoczonej w marcu 1200 rozkazuje król Swerre śród przeglądu zastępu góralskiego na lodzie *Paul Valta* chwycić za narty i kostury, wybiedz na góry Nyeńskie, aby stamtąd zbadać siłę nieprzyjaciół".

„Przed 400 mniej więcej laty zmusili Rosyanie Lapończyka z Finnmarken, aby im służył za przewodnika śród gór. Było to w nocy; z pochodnią w ręku wyruszył tenże na nartach przed nieprzyjacielem, który za nim postępował na saniach, do których zaprzągnięto renifery. Z szybkością lotu błyskawicy pędził tenże śród ciemnej nocy ku rozpadlinie, renifery postępowały za nim w największym pędzie, a kiedy tenże naprzód postępował i dobrowolnie skok śmiertelny uczynił, wprowadził całą rzeszę w przepaść".

„W połowie przeszłego wieku utworzono w Norwegii osobne oddziały narciarzy, którzy w każdej zimie odbywali ćwiczenia".

Z tych kilku przykładów można poznać, jak wielką wagę dawniej przywiązywano do narciarstwa, które równie i w obe-

*) Na równej drodze może dzielny i wytrwały narciarz na dzień przebiedz przestrzeń 50 km.

placów i dróg, osuszenia bagnisk i ważną sprawę rozporządzania odpadkami. Celem wypracowania szczegółowego i motywowanego projektu robót assanacyjnych wybrano komisję z 3 osób, do której powołano prof. Dra Baranowskiego, Dra Stanisława Ponikłę i Dra A. Kwaśnickiego.

(Dowiadujemy się, że projekt robót assanacyjnych został już przez komisję wypracowany i zostanie prawdopodobnie ogłoszony drukiem. Komisji należy się wdzięczność, że tę tyle dla nas ważną kwestję poruszyła, a będzie rzeczą władz zastosować się do fachowej opinji komisji, i jak najrychlej projekt ten w praktyce przeprowadzić.

Red. K. Z.).

Poświęcenia grobowca ś. p. Chałubińskiego na cmentarzu zakopiańskim dokona w tych dniach ks. kan. Stolarczyk (obacz Nr. 1. *Kurjera Zakopiańskiego*).

Kalendarjusz.

Zabawy i zebrania publiczne. Codziennie od 11 — 1 przygrywa w Kasynie muzyka, popołudniu zaś (w dni pogodne) od 5 — 7 w lasku na Krupówkach: w razie niepogody muzyka w Kasynie.

W niedzielę w sali Kasyna reunion: początek o 8 wieczorem. Stroje spacerowe.

Wstęp dla członków Tow. tatrzańskiego i ich rodzin po 50 ct. dla niećzłonków po 1 złr. od osoby.

W dni deszczowe odbywają się w sali Kasyna od g. 4 popołudniu zebrania towarzyskie. W razie zarządzenia tańców na tych zebraniach, pobieraną bywa opłata 20 ct. od osoby na muzykę.

Uwaga: wyjątkowo w dniach, na które ogłoszone zostały przedstawienia teatralne, koncerty, i t. p. zebrań popołudniowych nie będzie.

W zakładzie wodoleczniczym dra Chramca zabawa z tańcami co czwartek.

Biuro Tow. tatrzańskiego w Kasynie otwarte codziennie od 9 — 1 i od 3 — 6. W niedzielę od 10 — 1.

Biuro stacji klimatycznej przy ulicy Kościeliskiej naprzeciw kościoła, otwarte codziennie od 9 — 12 i od 3 — 6. W niedzielę od 9 — 11.

Czytelnia czasopism w sali Kasyna otwarta przez cały dzień.

Muzeum tatrzańskie imienia dra T. Chałubińskiego mieszczące się w nowym budynku przy ulicy Chałubińskiego, otwarte codziennie prócz niedziel i świąt od 3 — 6 popołudniu. Wstęp 10 ct., od dzieci połowę.

Biura urzędu pocztowego i telegraficznego na Krupówkach otwarte są w dni powszednie od 8 do 12 i od 2—6, w niedzielę od 8—11 i od 3—4.

Wystawa prac uczennic szkoły koronkarskiej otwartą będzie przez miesiąc sierpień codziennie z wyjątkiem niedziel, w budynku szkolnym na Krupówkach.

Poczta listowa przychodzi do Zakopanego codziennie o godz. 10. rano i o 9. wieczorem; odchodzi z Zakopanego codziennie o godz. 4. rano i o 4. popołudniu.

Poczta osobowa (miejsce dla czterech podróżnych) przyjeżdża z Chabówki do Zakopanego i odjeżdża z Zakopanego do Chabówki w tychsamych godzinach jak poczta listowa. Cena od osoby (tam lub napowrót) złr. 2 ct. 10.

---

cnych czasach śród zaczepnych i odpornych środków wielkie oddać może korzyści.

„Gdyby Napoleon podczas wyprawy wojennej do Rosji posiadał takie oddziały narciarzy, toby katastrofa pod Berezyną nie była zniszczyła potężnej jego armii. Przez wywiadowców świadomych użycia nartów wcześnie zawiadomiony o nieprzyjacielskim pochodzie, byłby mimo śniegu i lodu pokierował należycie odwrotem; poszczególne oddziały byłyby na nartach roznosiły rozkazy niezwyciężonego dotąd wodza i odpowiednio do tychże czucie między sobą byłyby utrzymywały. Przez wysłany naprzód i według potrzeby wspierany korpus narciarzy byłby most nad Berezyną przeznaczony do przejścia, zawczasu obsadzony i przed natarciem zewsząd napierających kozaków zasłonięty, wskutek czego zapobieżonoby katastrofie“.

W końcu broszury przemawia gorąco br. Wangenheim za sprowadzeniem z wysokiej północy nauczycieli biegłych w narciarstwie w celu wyuczenia tego kunsztu żołnierzy, którzy wysłużywszy lata wojskowe, najłatwiej w różnych stronach rozpowszechnią śród starych i młodych narciarstwo.

Zanim to nastąpi gdzieindziej, mogą u nas przedewszystkiem ci, którzy z różnych stron kraju na zimę do Zakopanego przyjeżdżają, dać pierwsze hasło do wprowadzenia narciarstwa nasamprzód w Zakopanem, a następnie powróciwszy do domu w różnych stronach kraju rozpowszechnić zwłaszcza śród dorastającej młodzieży ważność narciarstwa, które wielce może się przyczynić, jak alpinizm, sokolstwo . . . do fizycznego odrodzenia narodu.

Pociągi. Odchodzą z Chabówki: do Lwowa osobowy o godz. 1 min. 42 popołudniu i o godz. 11 min. 58 w nocy; do Krakowa osobowy o godz. 11 min. 30 rano i o godz. 1 min. 50 w nocy; pospieszny o godz. 4 min. 25 popołudniu.

Główny skład „Kurjera Zakopiańskiego“ znajduje się w biurze Tow. tatrzańskiego w Kasynie. Pojedyncze numera nabywać także można w biurze Stacji klimatycznej, w „Spółce handlowej“, w Aptece, w Zakładzie dra Chramca i w Jaszczurówce.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę Redakcja żadnej odpowiedzialności nie przyjmuje).

Sierżant żandarmerji G. z Nowego Targu nie umie być łagodnym i dobrodusznym, licząc nie wiedzieć na jaką powagę przemawia ostrym tonem do turystów, spacerując po górach z dużą butelką czerwonego wina i skąpiąc każdej kropli dla drugich.

Zdarzył się wypadek, iż gość w schronisku Pola nie spodziewając się, iżby owa butelka była własnością wachmistrza, lecz myśląc, że należy do restauratora, natoczył sobie kilkanaście kropli, za co został surowo i gromko zbesztanym przez pana wachmistrza, który od złości aż się pienił i cały zbladł. Oto humanitarność i ludzkość pana G. w górach, gdzie podróżni od pragnienia prawie usychają.

Ks. B.

Służba leśna dopuszcza się bezprawi. Przed paru dniami baba z Dzianisza nazbierała jagód w lesie swoim w Dzianiszu i przyniosła do Zakopanego na sprzedaż i przypadkiem trafiła do leśnego p. B., który jednak zamknął ją pod klucz i niemiłosiernie bić zaczął, tak, że kobieta ledwie z życiem (za protekcją aptekarza z Krakowa i innych obecnych) wyratowaną została. Sprawę oddano do sądu. *B.*

Przewodnik do Tatr Walerego Eljasza do nabycia w biurze Tow. tatrzańskiego.

Dla wygody szanownych Gości urządzony został przez J. W. Pana hrabiego Zamoyskiego przy ulicy Krupówki naprzeciw poczty **pokój do śniadań, piwiarnia, oraz skład wszelkich napojów**, jak wina węgierskiego naturalnego, austrjackiego i francuskiego, Tokaju kuracyjnego, Koniaków francuskich, wódek w dobrym gatunku i likierów. Lokal urządzony z komfortem, usługa szybka i rzetelna a ceny bardzo umiarkowane. Zarząd znajduje się w rękach p. M. Denkiewicza, restauratora znanego już dawno z Przemyśla, Zagórza, Kościelisk, Jaszczurówki i t. d., który dziękując uprzejmie P. T. publiczności za łaskawe względy dotychczasowe, poleca się nadal łaskawej pamięci.

Przy pożarze w r. b. na Krupówkach poniósł p. Denkiewicz znaczne niepowetowane straty, wskutek czego został bardzo dotknięty materjalnie, dlatego prosi o łaskawe względy szanownych Gości.

Rodzice i Opiekunowie w szczególności z Królestwa Polskiego, chcący umieścić w Krakowie uczniów szkół gimnazjalnych lub realnych w domu porządnym, gdzieby im był zapewniony dobry i dostatni wikt, wygody, najtroskliwsza opieka męska w domu i poza domem, wzorowe prowadzenie i jak najlepsze postępy w naukach, korepetycja a na żądanie także konwersacja w domu w języku niemieckim, zechcą zasięgnąć bliższej informacji pod adresem A. Z. Zakopane poste restante.

Adres redakcji: **S. Będzikiewicz,** Kasyno Tow. tatrzańskiego w Zakopanem.

Redaktor naczelny: **Leopold Świerz.**

OGŁOSZENIA.

„KURJER WARSZAWSKI".

Najpopularniejsze pismo polskie.

Wychodzi codziennie w dwóch edycjach: rannej i wieczornej, oprócz świąt i dni poświątecznych, w które wychodzi raz jeden na dzień.

CENA PRENUMERATY:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1. kop. 50.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny kop. 3.

CENA OGŁOSZEŃ:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Koresp. prywatna po cenie reklam.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie *minimum* 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz rs. 1.

Adres dla depesz: Warszawa, Warszkurjer.
„ „ listów: Warszawa, Kurjer Warszawski.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

Stanisława Bizańskiego

Z KRAKOWA

w Zakopanem przy ulicy Nowotarskiej (opodal Łukaszówki)

wykonuje fotografje we wszystkich używanych formatach.

SPOSÓB ZDEJMOWANIA MOMENTALNY.

Godziny do zdjęć: od 9—1 i od 2—6, bez względu na pogodę.

Zdjęcia zamiejscowe wykonuje Zakład na zamówienie.

Willa

przy ul. Chałubińskiego, zbudowana w pięknym stylu, na suchem miejscu, z ogrodem, w lesie, o dziewięciu ubikacjach, z kuchnią, spiżarnią, lodownią i drewutnią, z werandą oszkloną, w ładnem położeniu, do sprzedania. Wiadomość u **właściciela Riegelhaupta.**

Wszech nauk lekarskich

Dr. Bronisław Chwistek

lekarz stacji klimatycznej

urządził we własnej willi na Krupówkach pensjonat pod nadzorem lekarskim

(DOM ZDROWIA).

Dr. B. Chwistek ordynuje codziennie od godziny 11—1 i od 5—6 popołudniu.

APTEKA

W ZAKOPANEM

poleca codziennie świeży kefir,

MALAGĘ,

WINA LECZNICZE

i koniak kuracyjny,

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: *Zygmunt Jeleń*. Drukiem J. K. Jakubowskiego w Nowym Sączu.